Żyjąc w duchu

Osobista odpowiedzialność

> Bo ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według Ducha, o tym, co duchowe – Rzym. 8:5.

Prawdziwy Chrześcijanin nie może być starym stworzeniem, jeżeli chodzi o sposób myślenia, ambicje, słowa lub czyny. Wszystko stało się nowe. Wszystko jest Jego dziełem. Są oni dziećmi prawdziwego i żyjącego Boga:

> „Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego, którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga” (Jan. 1:12-13).

Chrześcijanie mają przestrzegać Bożych nakazów i stosować sprawiedliwe kryteria osądu w różnych okolicznościach życia, jakie Bóg daje im przeżywać, aby rozwinęli w swych sercach Jego charakter. Prawidłowe decyzje powinny być jasne i klarowne, choć nie zawsze łatwe do wykonania. Chrześcijanie powinni prawidłowe decyzje przekładać na praktykę. Upadłe ciało może szukać drogi na skróty lub czynić kompromisy w kwestii zasad, aby uniknąć podejmowania trudnych decyzji wynikających z prawdy, lecz nie ma do tego prawa. Jezus powiedział:

> „Niechaj więc mowa wasza będzie: Tak – tak, nie – nie, bo co ponadto jest, to jest od złego” (Mat. 5:37).

Chrześcijanie nie mają szukać swego własnego interesu, ale królestwa Bożego. Nie oznacza to zaniedbywania pracy w celu zaspokojenia potrzeb rodziny i innych (1 Tym 5:8; 2 Tes. 3:7-12). Nowe stworzenia w Chrystusie nie poświęciły swego życia w celu zaspokajania własnych pragnień, lecz w symboliczny sposób złożyły wszystko na ołtarzu, aby zostało to pochłonięte w służbie Bożej. Powinni się oni „zużywać” w intensywnej pracy, a nie trwać w bezruchu na uboczu. Chrześcijanie powinni poszerzać zasięg swych duchowych wpływów, pozwalając, aby ich światło lśniło dla innych „aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mat. 5:16), a także powinni modlić się za innych, którzy idą wraz z nimi wąską ścieżką samoofiary i sprawiedliwości. Nie spoglądają na to, co zewnętrzne, ale patrzą na serce: „Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie” (Gal. 3:28). Chrześcijanie mają zachęcań innych do modlitwy, rozważania Bożego Słowa i stosowania go w życiu. Mają być dla innych przykładem; mają iść naprzód nawet w obliczu przeszkód pozornie nie do pokonania. Pośród ludzi przyznających się do wartości chrześcijańskich, prawdziwe Chrześcijaństwo nie jest uznawane za rzecz łatwą, ponieważ wymaga codziennego stosowania: „Dzieci, miłujmy nie słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą” (1 Jan. 3:18).

Mając możliwość duchowego spojrzenia na obecnie istniejące ziemskie organizacje, struktury finansowe, porządek społeczny i polityczny tego świata, który kiedyś ustąpi miejsca Królestwu Bożemu, każdy z nas musi samodzielnie odpowiedzieć sobie na pytanie: „Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności” (2 Piotr. 3:11).

Rzeczy uczciwe w oczach wszystkich ludzi

Ci, którzy wchodzą w relacje z jakimkolwiek poświęconym Chrześcijaninem, powinni zwrócić uwagę na uczciwość tej osoby w pracy, w relacjach i w postępowaniu. Prawdomówność powinna być podstawą charakteru. Bóg wymaga najgłębszej prawdy (Ps. 89:15, 51:6) i jest blisko tych, którzy wołają do Niego w prawdzie (Ps. 145:18). Jezus powiedział Piłatowi: „każdy, kto z prawdy jest, słucha głosu mego” (Jan. 18:37). Opierając się na prawdzie, Chrześcijanie powinni być najbardziej praworządnymi z wszystkich ludzi.

Stosując się do polecenia Jezusa, aby być „roztropni jak węże i niewinni jak gołębice” (Mat. 10:16), Chrześcijanie będący Nowym Stworzeniem powinni mówić prawdę zarówno gdy jest im to na rękę, jak i wtedy, kiedy jest to niewygodne; powinni to czynić nie tylko słowami, ale poprzez przykład swego życia. Powinni upewnić się, że żadne gorzkie czyny – plotkarstwo, intryganctwo, rozsiewanie pogłosek, nie zdradzają słodkich słów Ewangelii. Chrześcijanie nie mogą się również wtrącać w sprawy innych (1 Tym. 5:13, 1 Piotra 4:15),

Zanim wypowiemy opinię o cudzych sprawach, należy sobie zadać dwa pytania: „Czy to jest moja sprawa?” oraz „Czy gdyby to dotyczyło mnie, byłbym wdzięczny drugiej osobie za poruszenie tego tematu?”. W ten sposób lepiej można wypełniać polecenie apostoła Pawła aby „prowadzić żywot cichy, pełnić swe obowiązki i pracować własnymi rękami, jak wam przykazal-

iśmy” (1 Tes. 4:11). Chrześcijańskie dobre uczynki, wykonywane w Bożym duchu, niejednokrotnie mogą mieć większy wpływ na korygowanie zła, niż słowa (Przyp. 9:7,8; Jan. 3:30; 2 Tes. 3:7).

Obowiązki rodzinne

Obowiązkiem rodziców jest wychowywać dzieci w sprawiedliwym i pełnym miłości środowisku. Obowiązek ten zaczyna się od miłości, cierpliwości, uprzejmości i sprawiedliwości w relacjach między mężem a żoną. Chociaż mąż jest głową żony, to nie oznacza to, że ma prawo rządzić rodziną jako despota. Taki mąż ani nie rozumie znaczenia małżeństwa ani zapisów Pisma Świętego, które określają jego rolę (Efez. 5:23-33). Mąż powinien miłować swoją żonę tak, jak Chrystus ukochał Kościół i oddał za niego swoje życie. Mąż powinien troszczyć się o swą żonę, tak jak troszczy się o swe własne ciało. Powinien doceniać jej myśli, radę, pomysły i zachęcać do duchowego wzrostu. Powinien dzielić się z nią swymi pomysłami, mieć z nią wspólny majątek, wspólnie pracować nad projektami i planami, jak życiowy partner i prawdziwy towarzysz. Ani mąż ani żona nie mają prawa aby szorstko reagować w złości lub frustracji, tak jak żadne z nich nie zraniłoby swego własnego ciała. Każde dotknięcie małżonka powinno być kierowane miłością i łagodnością. Mąż ponosi największą odpowiedzialność za nauczanie swych dzieci Złotej Zasady. Mimo iż wychowanie dzieci jest przede wszystkim obowiązkiem żony, to jednak udział w tym powinni mieć oboje rodzice. Rodzice powinni respektować osobiste prawa każdego członka rodziny i powinni uczyć swe dzieci, aby postępowały podobnie. Nagradzanie za prawidłowe postępowanie jest prawdopodobnie ważniejsze niż nagana za błędy lub pochopne słowa. Pochwała może być wyrażona publicznie, aby inni mogli ją słyszeć i aby w ten sposób dodatkowo wyrazić uznanie; natomiast krytyka i nagana powinny być udzielanie prywatnie.

W dzisiejszym świecie, w którym kary cielesne są często nadużywane, powinny być one wykorzystywane tylko w razie konieczności, we właściwy sposób, w kierunku odpornych mięśni pośladków i nigdy pod wpływem przemożnego gniewu lub frustracji, lecz dopiero gdy nowy umysł obejmie nad nimi kontrolę. Kary cielesne używane są często w gniewie, frustracji lub w chwili zmęczenia. Kontrola zachowania wymaga wiele energii, cierpliwości i modlitwy do Ojca Niebieskiego o mądrość we właściwym doborze dyscypliny, a następie, aby wyjaśnić dziecku, 1) dlaczego postępowanie takie jest złe, 2) dlaczego nie powinno być powtarzanie, 3) oraz jakie są konsekwencje złego zachowania.

Konsekwencje takie mogą być dodatkowo obostrzone na określony czas, poprzez ograniczenie pozaszkolnych aktywności, utratę możliwości korzystania z odtwarzacza MP3 albo ograniczeniem czasu spędzanego z przyjaciółmi. Wszystkie te działania mają charakter „rózgi”, o której mowa w Przyp. 29:15. To rodzice muszą zadecydować, co jest najlepsze. Zarządzanie doborem kary zawsze musi być dokonywane z perspektywy rozwiązań najlepszych dla duchowego, mentalnego, moralnego i fizycznego rozwoju dziecka. Dobierając rodzaj kary dla konkretnego dziecka, Nowe Stworzenie powinno pamiętać o nauce jaka płynie z zasad, jakimi kieruje się Ojciec Niebiański kiedy dyscyplinuje nas. Czyż nie są to zasady pełne mądrości? Czyż nie jest On łagodny i miłosierny, gdy wymagamy poprawy naszej duchowości?

Zobowiązania finansowe

Każdy z nas przyszedł nagi na ten świat i w ten sam sposób go opuścimy (Job. 1:21, Kazn. 5:15). Pamiętając o tej zasadzie, Nowe Stworzenie powinno traktować pieniądze jako narzędzie do wykorzystania w życiu, a nie jako cel sam w sobie: „Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy; niektórzy, ulegając jej, zboczyli z drogi wiary i uwikłali się sami w przeróżne cierpienia” (1 Tym. 6:10). Chrześcijanie powinni zawsze prowadzić życie na miarę swych możliwości. Jeżeli ktoś zarabia sto dolarów, powinien wydawać nie więcej niż dziewięćdziesiąt. W te sposób można odłożyć pewną część na służbę Pańską, zbór, potrzebujących oraz własne, przyszłe potrzeby. Zasadą jaka powinniśmy się kierować jest: „Nikomu nic winni nie bądźcie prócz miłości wzajemnej” (Rzym. 13:8). Gdy dotknie nas choroba, utracimy zatrudnienie lub powstanie inna trudność, powinniśmy mieć w zanadrzu odłożoną kwotę równą co najmniej trzymiesięcznej pensji, aby przetrwać trudny okres bez zaciągania długów (Job. 5:7, 14:1; Przyp. 6:6-8, Mat. 6:34).

Zaciąganie długów powinno być wykorzystywane tylko jako narzędzie, o ile w ogóle. Jeżeli korzystamy z karty kredytowej dla wygody, powinna być spłacana każdego miesiąca w celu niknięcia odsetek, które mogą się wymknąć spod naszej władzy i zaowocować obciążeniem finansowym. Jeżeli pozwolimy, aby nasze zobowiązania i długi przybrały postać spirali poza naszą kontrolą, wówczas nasz czas i myśli poświęcać będziemy raczej zarządzaniu tym długiem, niż korzystaniu z wolności i pieniędzy w służbie Pańskiej. Znane przysłowie trafnie wskazuje tę zasadę: „Pieniądze są strasznym panem ale doskonałym sługą”. Jeżeli obciążenie naszej karty kredytowej będzie znaczne, wówczas należy podjąć zwiększony wysiłek, aby się go pozbyć (Przyp. 6:1-4), a gdy już wyjdziemy z długów, nie wolno nam ponownie w nie popadać. W dzisiejszych czasach korzystanie z karty debetowej umożliwia korzystanie tylko z tych zasobów, jakie znajdują się na naszym rachunku, a w ten sposób można uniknąć sidła łatwego pozyskiwania kredytu dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych. Jeżeli rozważmy zakup domu lub samochodu, powinniśmy przemyśleć bilans potrzeb i pragnień aby

ocenić, jaki dług jest właściwy.

Chrześcijanie powinni z radością udzielać wsparcia innym . Jezus powiedział: „Temu, kto cię prosi, daj, a od tego, który chce od ciebie pożyczyć, nie odwracaj się” (Mat. 5:42). Jeżeli jesteśmy pracodawcami, powinniśmy przestrzegać biblijnej zasady aby niezwłocznie wypłacać pracownikom należne im świadczenia za wykonaną pracę (5 Moj. 24:15, Jak. 5:4).

Ponieważ z woli Bożej mamy w zarządzie środki finansowe jakie Bóg raczył oddać nam do dyspozycji, jest naszym obowiązkiem dobrze wywiązywać się z tego zadania i poszukiwać wartości w każdych kolejach życia. Ubiór nie powinien być kupowany z myślą o demonstrowaniu własnej urody przed innymi, ale z rozsądkiem, stosownie do posiadanych zasobów. Zewnętrzne piękno jest płytkie. Prawdziwe piękno wypływa z wnętrza, z serca, myśli, słów i uczynków. Mądrość słów apostoła stosuje się zarówno do chrześcijańskich mężczyzn, jak i kobiet: „Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem” (1 Piotr. 3:3-4). Kupując komputery, ubrania, narzędzia, sprzęty gospodarstwa domowego lub jakiekolwiek inne przedmioty powszechnie używane w naszej kulturze, zakupy takie powinny być spójne z naszym przymierzem ofiary (Rzym. 12:1,2).

Wielbienie Boga naszym życiem

> „Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość. Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znalezieni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju. A cierpliwość Pana naszego uważajcie za ratunek, jak i umiłowany brat nasz, Paweł, w mądrości, która mu jest dana, pisał do was” (2 Piotr. 3:13-15).

Jako ambasadorzy Chrystusa, wielbimy Boga, który nas powołał z ciemności do wspaniałej światłości, przez efektywne zarządzanie naszymi ziemskimi zobowiązaniami. Jeżeli prowadzi nas Boża sprawiedliwość określona zasadami wyłożonymi w Jego Słowie, wówczas okaże się, że wykraczamy poza szeroko rozumiane obowiązki obywateli i dojrzałych dorosłych osób. Bądźmy przykładnymi Chrześcijanami dla świata wokół nas, aby nasze życie przynosiło chwałę naszemu niebieskiemu Ojcu.

Oby nasze życie było wyrazem takiego uwielbienia!

Wesol Dan